

# Pomoc paliatywna

**22 kwietnia 2005 r.** w Olsztynie pod patronatem organizacji Caritas odbyła się konferencja pt. „Pomoc paliatywna”. Wśród zaproszonych gości na konferencji była obecna grupa „Caritas-Kaliningrad” z dyrektorem Caritas-Zachód E. Jankową i głównym terapeutą Kaliningradu I. Małkiną. Zaproszono również profesora Jacka Łucka – kierownika katedry i kliniki medycyny paliatywnej Hospicjum Palium z Poznania.

W swojej praktyce medycni i społeczni pracownicy szpitali i przychodni lekarskich okazują pomoc dla różnego rodzaju grup pacjentów, w tym dla pacjentów z nieuleczalnym stopniem chorób. Najbardziej liczna grupa takich pacjentów to śmiertelnie chorzy na raka, która to diagnoza jest równoznaczna bezterminowemu wyrokowi śmierci. Na tym etapie choroby pacjent odczuwa nie tylko cierpienia fizyczne, ale również psychiczne, duchowe, związane ze strachem przed zbliżającą się śmiercią, poczuciem winy, beznadziejności, albo protestem przeciwko niesprawiedliwościom losu, niepokojem o przyszłość rodziny itp.

Człowiek jest zbyt złożonym systemem, żeby ograniczać się jedynie do pomocy medycznej, nie biorąc pod uwagę wpływu komponentów społecznych, psychologicznych i duchowych. Optymalnym rodzajem pomocy dla nieuleczalnie chorych ludzi, zawierającym wszystkie aspekty troski o pacjenta, jest pomoc paliatywna. Palliative care (ang.) w światowej praktyce medycznej pojawiła się stosunkowo niedawno. Po raz pierwszy medycyna paliatywna jako samodzielna specjalność medyczna wykształciła się w Wielkiej Brytanii w 1987 r. Celem pomocy paliatywnej jest stworzenie dla pacjenta i jego rodziny lepszej jakości życia. Jakość życia to subiektywne zaspokojenie wszystkich potrzeb osobowości

(fizycznych, psychicznych, duchowych). Rozumienie śmierci jako procesu naturalnego jest jedną z zasad pomocy paliatywnej, która nie spowalnia i nie przyspiesza śmierci chorego. Najstraszniejsza śmierć to śmierć w samotności. Każdy człowiek wcześniej czy później zastanawia się nad sensem własnego życia, śmiercią, stosunkiem do wiary. Poza dyskusją znajduje się fakt, że religia jest najlepszą psychoterapią śmierci. Praca z umierającymi i ich krewnymi jest niezwykle skomplikowana i wymaga dużo sił. Człowiek ponownie



przemysła własny system życiowych wartości. Trzeba nauczyć się przebywać z takim pacjentem, a nie po prostu wykonywać swoje obowiązki.

Duże wsparcie dla rozwoju medycyny paliatywnej okazuje ruch hospicjowy. W roku 1967 przez doktor Cecylię Sanders przy pomocy zwolenników tych poglądów otworzono pierwsze hospicjum. Ruch ten otrzymał poparcie w wielu krajach. W 2001 r. Caritas w Olsztynie zorganizował Hospicjum Domowe (ul. Grunwaldzka 45, 10-125 Olsztyn, tel. (089) 523 01 66, faks (089) 523 64 02 – red.). Założycielką i kierownikiem jest siostra Weronika Mościcka (tel. kom. +48 501 239 189, e-mail: [hospicjum@hospicjum.artneo.pl](mailto:hospicjum@hospicjum.artneo.pl), [www.hospicjum.artneo.pl](http://www.hospicjum.artneo.pl), [www.caritas.pl/olsztyn](http://www.caritas.pl/olsztyn) - red.) Wszystkie aspekty organizacji tej odpowiedzialnej pracy były omówione na konferencji przez

księży, lekarzy i pracowników społecznych. Obojętnych tutaj być po prostu nie mogło, bo przecież zebrali się na konferencji ludzie o takich samych poglądach. Tego potrzebują nie umierający, lecz żywi. Człowiek na ziemi z godnością rodzi się, pracuje i umrzeć powinien w błogim spokoju i zgodzie ze sobą i ze światem. Naszym zadaniem jest wychowanie społeczeństwa, wprowadzenie pojęcia „śmierć” do świadomości społecznej, powołanie medyków i wolontariuszy. W dzisiejszych czasach industrializacji i urbanizacji osobowość jest roz-

patrywana bardziej z punktu widzenia materialnego. Powinniśmy zmienić stosunek do człowieka, uczynić dusze łagodniejszymi i bardziej przyjaznymi. A tego trzeba się nauczyć.

Caritas-Zachód w Kali-

ningradzie prowadzi ogromną pracę w tym kierunku. Europejskie poczynania muszą mieć godną kontynuację również w naszym mieście. Jednak do pełnowartościowej pracy niezbędne jest wsparcie ludzi na różnych społecznych i organizacyjnych poziomach. Prosimy więc, żeby nie było ludzi obojętnych! Módlmy się wszyscy o to, żeby ruch hospicjowy i medycyna paliatywna służyły i wspierały również i nas, obywateli Rosji.



*N. Rebczyńska*

Pismo sponsoruje  
Fundacja POMOC  
POLAKOM  
NA WSCHODZIE